

NOWY



KATOWICE
UL. MIELECKIEGO 8
TELEFON 346-48

10gr

REPREZENTACJA

BIELSKO, Kolejowa, 9, tel. 25-54
BOSKOWIEC, Bedzińska 12, t. 8-42
CIEŚZYN, ul. Głęboka 20
RYBNIK, Mickiewicza, Dąb 9
CZARNYŃSKA GÓRA, L. L. L.

Wielki tydzień polityczny w Genewie

12^{tu} ministrów spraw zagr.

w dyspucie nad zawiłą kwestją... rozbrojenia

GENEWA, 27. 5. Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson przybył dziś do Genewy. Przyjazd delegatów na sesję komisji głównej konferencji rozbrojeniowej,

rozpoczynająca się we wtorek, a poprzedzona posiedzeniem prezydium, oczekiwany jest częściowo jutro, a częściowo pojutrze.

Zapowiedziany jest przyjazd kilkunastu ministrów spraw zagranicznych, m. in. Polski, Francji, Wielkiej Brytanii, Rumunii, Związku Sowieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji, Turcji, Belgii, Grecji, Szwajcarii i Danii.

Ze względu na fakt przyjazdu tylu wybitnych mężów stanu,

jak i doniosłość decyzji, które powziąć ma komisja główna oraz Rada Ligi Narodów, rozpoczynająca obrady w środę — oczekują, że w przyszłym tygodniu w Genewie rozpocznie się wielki sezon polityczny.

Co się tyczy prac komisji głównej,

panuje w dalszym ciągu

niepewność.

Henderson twierdzi, że nie wystąpi sam z żadną propozycją co

Prem. Malypeter chce zważyć na Polskę winę naprężenia stosunków polsko-czeskich

PRAGA, 27. 5. — Na wczorajszym posiedzeniu prezydium republikańskiego stronnictwa zdawał sprawę z ogólnej sytuacji politycznej Czechosłowacji premier Malypeter. Swój referat polityczny poświęcił premier Malypeter w większej części stosunkom polsko-czeskim.

Premier Malypeter powiedział do słowni: „Trzeba jasno powiedzieć że my nie możemy się obwiniać w niczem (?), czemyśmy spowodowali zamęcie tych stosunków. Staraliśmy się zawsze, aby nasz stosunek do Polski był jak najlepszy.

Ubolewaliśmy nad tem, że tak ciężko jest znaleźć drogę do serdeczniejszych stosunków z tem słowiańskim państwem. Nasze oficjalne koła starają się i będą się za wsze starać, aby to naprężenie stosunków zostało zmniejszone“.

Mussolini odrzucił propozycję spotkania się z Hitlerem

RZYM, 27. 5. — Rozmowy, jakie w ubiegłym tygodniu przeprowadził z Mussolinim specjalny wysłannik kanclerza Hitlera v. Ribbentrop, dotyczyły nie tylko spraw rozbrojenia, ale obejmowały całokształt sytuacji politycznej, wytworzonej przeniesieniem przez Francję rozmów rozbrojeniowych z drogi dyplomatycznej na teren Genewy.

Von Ribbentrop wystąpić miał przedewszystkiem z propozycją spotkania się Hitlera z Mussolinim.

Szef rządu włoskiego uznał jed-

nak te propozycje za nieaktualną. Ponadto wizyta v. Ribbentropa miała na celu skłonienie Włoch do ściślejszej współpracy z Rzeszą oraz zapewnienia takiego układu stosunków, któryby nie dopuścił do ewentualnego odosobnienia Niemiec na terenie międzynarodowym. Von Ribbentrop oświadczył, że Niemcy gotowe są wrócić do Ligi Narodów, jeżeli zostanie zawarta konwencja na podstawie planu włoskiego lub angielskiego. Według krążących pogłosek, v. Ribbentrop pragnął dowiedzieć się wkońcu, jakie byłoby stanowisko Włoch na wypadek, gdyby po rozbięciu się konferencji rozbrojeniowej Francja zażądała stwierdzenia, czy Niemcy, nie pogwałcili swych zobowiązań rozbrojeniowych, przewidzianych w traktacie wersalskim

do dalszych losów konferencji, natomiast nie tai on, że jest zdecydowanym przeciwnikiem odesłania sprawy rozbrojenia do Rady Ligi Narodów.

W ciągu pierwszego dnia delegacje różnych państw zapewne przedstawia swe poglądy na sytuację. W niektórych kołach oczekuje się, że w tej debacie ogólnej wysunięto zostaną nowe propozycje, w szczególności mówi się o możliwości propozycji amerykańskich co do kontroli fabrykacji broni, oraz propozycji sowieckich w sprawie bezpieczeństwa.

Paderewski o Niemczech i stosunkach polsko-francuskich

PARYŻ, 27. 5. — Dziennik „Le Jour” zamieszcza wywiad z Paderewskim o polityce zagranicznej Hitlera.

Według tego, co pisze dziennik francuski, Paderewski zapewnia, że Hitler nie wyrzekł się wcale Pomorza, usiłuje natomiast rozbić sojuszników wersalskich i pod płaszczykiem pacyfizmu uzupełnia stan zbrojeń niemieckich. Paderewski wyraża się z całkowitem zaufaniem o osobie prezydenta Doumergue'a i uważa, że podstawa polskiej polityki zagranicznej musi być ściśle porozumienie z Paryżem i Londynem. Nie można zaprzeczyć, że w ciągu ostatnich miesięcy zarysowały się pewne nieporozumienia między Francją a Polską. Zawarcie „paktu czterech” było tego początkiem. Polacy byli literalnie oszołomieni (po francusku „affoles”) tem, że ich kraj, któ-

ry liczy 33 miliony mieszkańców, mógł być uważany za małe państwo. Jasna jest rzeczą że celem Niemiec, chociaż zręcznie zamaskowanym, jest rozłuznienie aliansu francusko-polskiego.

Persja żąda odebrania koncesyj naftowych „Standart Oil Comp.”

LONDYN, 27. 5. — Jak agencja Reutersa z Teheranu donosi, perski minister spr. zagr. zapowiedział w piątek w parlamencie, że rząd perski wystąpi z pretensjami do grupy wysp Bahrein z Zatoce Perskiej. Minister oświadczył, że amerykańska Standart Oil Comp. niema prawa do wyzyskiwania źródeł naftowych na wyspach Bahrein. Persja podejmie w tej sprawie rozmowy na drodze dyplomatycznej i zwróci się do Ligi Narodów

z żądaniem, by skreślono koncesje Standart Oil Comp.

Ponowny zamach bombowy w Braunau

WIEDEN, 27. 5. — Mimo surowych kroków, władz austriackich zwróconych przeciwko aktom sabotażu, dokonanym w ostatnich tygodniach ze strony hitlerowców, w nocy z piątku na sobotę hitlerowcy ponownie rzucili bomby na zakłady elektryczne w rodzinnej miejscowości Hitlera w Braunau, wyrządzając olbrzymie szkody.

W Grazu wysadzili hitlerowcy w powietrze 5 budek telefonicznych.

Władze austriackie wyrażają przekonanie, że rozszerzenie sądów doraźnych na przestępstwa sabotażowe oraz ewentualne stosowanie kary śmierci za takie przestępstwa i kar długoletniego wię-

zienia wpłynie na uspokojenie umysłów. Także większa liczba policjantów uzbrojonych w wozy pancerne i pistolety maszynowe, stoi w pogotowiu w związku z tą najnowszą akcją rządu celem ratowania turystyki austriackiej, zagrożonej ostatnio temi aktami teroru.

Zima w Niemczech Góry pod śniegiem

BERLIN, 27. 5. W całych Niemczech nastąpiła znaczna niższa temperatury, dochodząca miejscami poniżej zera stopni. W górach Olbrzymich ubiegłej nocy spadł obfity śnieg

Wczorajsze wybory do samorządów

Wczoraj zgóra w 300 miastach odbyły się wybory do samorządów miejskich.

Przebieg wyborów był wszę-

dzie spokojny, a wyniki dokładne znane będą dopiero jutro.

Pewnem jest wszakże, że lista Nr. 1 odniosła zwycięstwo.

Co zdziałał miejski komitet Funduszu Pracy w Katowicach

Onegdaj odbyło się w ratuszu m. Katowic pod przewodnictwem prez. miasta d-ra Kocura posiedzenie Miejskiego Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy.

Ze sprawozdania wynika, że w okresie od 15.II. do 17.V.34 r. wydał Komitet bezrobotnym: białych 120 szt. wartości 240.— zł., bucików 120 par wart. 1.668.— zł., flaneli 776 m wart. 481.12 zł., żelówek 3953 szt. wartości 3.506.31 zł. między 620 rodzin 3130 szt. różnej odzieży wart. 3.640.45 zł. mleka 4165 l. wart. 1.042.87 zł., ziemniaków dla 8682 rodzin 1.894.750 kg. wart. 72.060.79 zł., kawy kons. 120.001 kostek wartości 2.032.49 zł., maki żytniej 542.091,5 kg. wartości 44.127.74 zł., kart obładowych dla samotnych bezrobotnych 1842 szt. wartość 5469,10 zł. — razem produktów za złotych 44.195.73, opiekując się miesięcznie przeciętnie od 4300 do 5200 rodzinami bezrobotnych. Na zakup wyprawy dla dzieci przystępujących do I Komunii św. wydano dotychczas 1357 sukienek, 420 ubranek i 942 par bucików za kwotę 19.551.— zł. Za pośrednictwem szkół i zakładów opiekuńczych wydał komitet produktów wartości 36.966.76 zł. w tem: odzieży 5800 par wartości 11.168.40 zł., mleka 40.804 litr. wart. 9.676.81 zł., maki żytniej 67.740 kg. wart. 13.548.— zł., cukru 10 tonn wartości 2043.— zł. i innych produktów wart. 534.55 zł.

Kuchnie lodowe zaopatrzone w produkty wartości 31.319.60 zł.

Ogółem wydatki na pomoc w naturze w tym okresie wynosiły 221.423,73 zł.

Na posiedzeniu uchwalono potrzebne kredyty na wypłatę zapomóg, zaopatrzenie dzieci przystępujących do I Komunii św., akcje mleczną i na potrzeby czerdków działkowych. Bez-

robotnym odpracowującym odebrane zapomogi wydawana będzie premia w ilości 2 kg. maki za każdą odpracowaną dnówką

P. Prezydent Rzplitej w Krakowie na uroczystej procesji Bożego Ciała

KRAKÓW, 27. 5. P. Prezydent Rzeczypospolitej weźmie udział w uroczystej procesji Bożego Ciała w dniu 31 maja b. r. w Krakowie. W piątek dnia 1 czerwca o godz.

18-iej odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Muzeum Narodowego. Na uroczystości tej będzie obecny P. Prezydent Rzeczypospolitej.

SPORT

Pogrom rakiet polskich na korcie paryskim

PARYŻ, 27. 5. W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo międzynarodowe w tenisie, stoczył mistrz Polski Tłoczyński ciężką walkę z Australijczykiem, Mac Grathem.

Walka zakończyła się zwycięstwem Australijczyka, który wszedł do dalszych rozgrywek, eliminując Tłoczyńskiego.

Sprawozdawcy pism sportowych podkreślają, że Tłoczyński grał

po mistrzowsku i że Australijczyk z trudem pokonał Polaka w 5-ciu setach w stosunku 4:6, 6:4, 1:6, 6:0, 6:2.

W grze podwójnej panów w drugiej turze zawodów o mistrzostwo Francji, para polska Hebda — Tłoczyński została pokonana przez parę angielską Austin — Hare w stosunku 6:3, 6:2, 6:4.

WYŚCIG KOLARSKI DLA NIESTOWARZYSZONYCH I NIELICENCJONOWANYCH

Dnia 3 czerwca br. odbędzie się wyścig kolarski obejmujący 2 okrążeń na znanej trasie Grand Prix, prowadzącej z Katowic przez Wełnowiec — Szyb Alireda — Wełnowiec — Chorzów — Król. Hutę — Dąb do Katowic i meta przy ul. Zamkowej. Razem wynosi trasa 30 km. Organizatorem tego wyścigu jest znana firma sportowa „CENTROSPORT” przy ul. 3 Maja 23, zaś kierownictwo tego wyścigu spoczywa w rękach Śląskiego Związku Kolarskiego z prezesem Skiba na czele.

W biegu tym mogą wziąć udział wszyscy kolarze niestowarzyszeni

oraz kolarze klubów zrzeszonych którzy w bieżącym sezonie nie wykupili licencji PZTK.

Zgłoszenia zawodników (wraz z startowym 50 groszy) przyjmuje Śląski Związek Kolarski, Katowice (3 Maja 34) oraz firma „CENTROSPORT” (3 Maja 23).

Pierwszych 10-ciu zawodników otrzyma nagrody honorowe w postaci sprzętu rowerowego.

INSTRUKTORKA OBJAZDOWA KOB. W. F.

Okreagowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Katowicach zawiadamia, że instruktorka objazdowa Wych. Fiz. Kobiet p. Janina Jeleniewska urzęduje dla spraw Wych. Fiz. Kobiet w poniedziałki i soboty od godz. 10 do 13 tej w Okreagowym Ośrodku Wych. Fiz. w Katowicach ul. Jana 14 I p.

Ks. proboszcz Scigala królem kurkowym

W tygodniu od Zielonych Świąt do Bożego Ciała odbywają się na Śląsku tradycyjne uroczystości Bractw Kurkowych. Wczorajszej niedzieli miały miejsce w Katowicach strzelania premjowe o tytuł króla Kurkowego i starszych Bractwa. Królem został ks. proboszcz Scigala z Bogucic, pierwszym ry-

cerzem adwokat Stanisław Chmielewski, drugim p. Józef Przybyła, a t. zw. królem kogucim p. Franciszek Mitka, mistrz rzeźniczy z Katowic. Popołudniu odbyła się na strzelnicy w Katowicach uroczystość intronizacji nowego Króla za kończona zabawa towarzyska.

Tajemniczy zgon inwalidy górniczego

Ub. rana w ogrodzie restauracji Kuli przy ul. Hallera w Małej Dąbrowce znaleziono leżące twarzą do ziemi zwłoki 87-letniego Hipolita Józefa Fragsteina z Szopieniec (3-go Maja 18) inwalidę górniczego, wdowca.

Z czoła i twarzy Fragsteina był zdarty naskórek. Przybyły lekarz stwierdził śmierć, jednak przyczyny śmierci nie zdołał z miejsca ustalić. Przyczynę zgonu wyjaśni zarządzona przez władze obdukcja.

228 jubilatów kolejnictwa odznaczono dyplomami i zegarkami

Wczoraj w południe w gmachu dyrekcji kolei w Katowicach odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów pamiątkowych i zegarków 228 kolejarzom jubilatów, mającym za sobą 25 lat służby w kolejnictwie. Obchód ten rozpoczęto nabożeństwem w kościele Piotra i Pawła, poczem jubilaci udali się pochodem do gmachu dyrekcji,

gdzie w auli odegrała orkiestra kołojowa wianankę pieśni śląskich, poczem przemówienie wygłosił prezes stowarzyszenia kolejarzy p. Wasik, imieniem zaś odznaczonych Rudnicki. Dyplomy pamiątkowe i upominki rozdał osobiście plk. Groster, prezes dyrekcji katowickiej.

NOWA PLACÓWKA SPORTU ROBOTNICZEGO W RYBNIKU

W ostatnich dniach odbyło się organizacyjne zebranie, na którym założono R. K. S., nadając mu nazwę RKS „Sparta” Rybnik. Do zarządu weszli: przewodn. Olchowcy; zastępca Kocot; sekr. Erbstein; zast. Chrostek; skarbnik Malina; zast. Maroszek. Kierownictwo sportu objął Maroszek. Klub będzie uprawiał gry sportowe oraz piłkę nożną.

MECZ REPREZENTACYJNY PIŁKI NOŻNEJ ŚL. R. S. K. O.

W dniu 31 bm. odbędzie się na boisku RKS Tur w Szopienicach o godz. 17.30 mecz reprezentacyjny: Okręgu I Katowice — Król. Huta przeciw Okręgu II Mysłowice — Szopienice. Kapitan Śl. R. S. K. O. zestawil następujący skład drużyn:

Okr. I: bramka Pink Dab, obrona Adam i Kusz RKS Hajduki, pomoc Kubis Hajduki, Rygel Przyszłość Dąb i Gut Jedność Kr. Huta, atak Remet Hajduki, Grotkowski Wolność Katowice III Mucha i Luker Przyszłość Dąb, Czech Jedność Kr. Huta. Rezerwowi: bramka Pisarek Łaziska Górne, Szczerba i Korzyńiec Naprzód Chorzów oraz Mildner Siła Łaziska.

Okr. II: bramka Słowik Naprzód Rożdzień, obrona Szmura Naprzód Rożdzień i Kaźula Tur Szopienice, pomoc Patalonk Tur Mysłowice, Copa Tur Szopienice i Mendera Siła Janów, atak Junger Ehrenfried Siła Giszowiec, Kasprzyk Stanisław Biała Przemsza, Adamus Naprzód Rożdzień, Junger Karol Siła Giszowiec i Bergel Gwiazda Borki. Jako rezerwowi: Marzec Tur Szopienice jako bramkarz, Nowakowski Jezor, Plewniak Gwiazda Borki i Werner Tur Mysłowice.

Mecz repr. ma być przeglądem sił poszczególnych Okręgów i ma posłużyć do wyboru najlepszych graczy RKS Śl. R. S. K. O. na mecz repr. przeciwko Śl. O. Z. P. N., który jest planowany na 1 lipca rb.

W kolach sportowych Śląska wielkie oburzenie wywołało zjawienie się w Katowicach wysłannika Warszawianki pewnego chorążego W. P. w mundurze, który w sekretariacie I.F.C. wypytwał się szczegółowo o adresy pewnych (!) graczy nieistniejącego już klubu. Wiadomo tylko, że pan ten w swej misji uzyskał zgodę na skopowanie graczy Kulli i Spillera, zaś zawodnik Adler, którego również odwiedził wskazał mu drzwi.

Kaźmierczak, b. gracz F. C. Katowice otrzymał z Zarządu klubu zwolnienie i ma się przenieść do stołecznej Legii.

KPW Ruch (Sosnowiec), przystąpiło do budowy nowego boiska piłkarskiego. Krok ten przyjma rzesze sportowców stutysięcznego Sosnowca z wielką radością.

K. S. Strzelec, tak będzie brzmiała nazwa Strzały sosnowieckiej. Czołowy ten klub lekkoatletyczny Zagłębia, oddat podlegać będzie bezpośrednio Związkowi Strzeleckiemu.

Na boisku Pogoni katowickiej, odbył się w ub. sobotę mecz koszykówki o mistrzostwo podokręgu przemysłowego, pomiędzy zespołami gospodarzy i K. P. W. Piotrowice. Zwyciężyła drużyna piotrowicka (mając wyraźną przewagę nad przeciwnikiem). W stosunku 23:14. Arbitr p. Szymański, obiektywny.

Strajk

na kopalni „Polska”

Ub. soboty popołudniu spowodu niewypłacania zarobków wybuchł strajk robotników na kopalni „Polska” w Małej Dąbrowce. Cała załoga porzuciła pracę, pozostawiając tylko t. zw. obserwacje dla wykonywania prac koniecznych. Strajk ma przebieg spokojny.

Wysoki obrót „Liguozy”

W ub. sobotę odbyło się walne zebranie Liguozy Sp. Akc. w lokalu zarządu Spółki przy ul. Dworcowej nr. 13 w Katowicach. Przewodniczył zebraniu prezes inż. Tomisław Morawski. Sprawozdanie przyjęto i zatwierdzono bilans, który wykazał cyfrę obrotową zł. 33.602.847,38. Przyznano 5 proc. dywidendy. Ani w zarządzie, ani w radzie nadzorczej żadnych zmian osobowych nie dokonano.

Tragiczny wypadek motocyklisty

Wczorajszej niedzieli wczesnym rankiem na szosie między Katowicami a Król. Huta wydarzył się nieszczęśliwy wypadek motocyklowy. Jadący motocyklem Śląsk nr. 3473, 31-letni Piotr Franczuk z Bielszowic - Pniaków (Niedurnego 6) oraz na tylnym siedelku Franciszek Szkop ze Świątobłowic (3-go Maja 12) wskutek defektu kierownicy wpadli na drzewo. Motocykl został rozbity, zaś obaj pasażerowie wylatując z siedelka ulegli rozbiciu głowy i stracili przytomność. Przewiezieni do szpitala miejskiego w Katowicach mimo wysiłku lekarzy przytomności nie odzyskali.

PĄCZEK i STRĄCZEK jako DETEKTYWI

CODZIENNY UCIESZNY FILM

SERJA: VIII

DZIEŃ drugi



Lecz „maszynka“, która mają,
Kłopot sprawia im jedynie:
Sapie, warczy, syczy, dymi,
Jak to widać na rycinie...



Na nic wszelkie ich starania,
Ani praca Paczka na nic...
Wściekłość naszych detektywów
Doszła do ostatnich granic...



Tego, co się potem stało,
Nie opiszą żadne słowa,
Za to malarz — przyznać trzeba —
Wszystko wiernie narysował...



Gdy ze strachu ochłoneli
(Po godzinach trzech — mniej więcej)
Usiłują — znów bez skutku —
Zagrzać wodę na kuchence...

Bogaan Lot

Tajemnica Hotelu Rex

90)

Powieść z życia współczesnego

— Czekam tu w kajucie na twoją odpowiedź...

Ale Czang nie wrócił z odpowiedzią.

Zaledwie bowiem zrobił kilka kroków na pokładzie, gdy ktoś pochwylił go za gardło i przycisnął wdół.

Nawpół z przestraszenia, nawpół z nieludziego bólu — Chińczyk stracił przytomność.

Tymczasem do kajuty doktora Robera wbiegł zdyszany kapitan.

Na twarzy jego malowało się bezgraniczne przerażenie.

Wywijął przez chwilę rękami, z trudnością łapiąc oddech. Wreszcie zawołał:

— Jestem zgubiony... Jestem zgubiony!...

— Co się stało?

— Jeden z ludzi Barmata dostał się do kabiny radiotelegrafisty i zaalarmował najbliższe okręty, żeby pośpieszyły mu z pomocą!...

— Odwołaj pan natychmiast te depeze...

— Niemożliwe... Ostatnią depeza, nadana przez Barmata brzmi: „Obawiam się, że za chwilę utracę władzę nad aparatem radiotelegraficznym. Nie przyjmuję żadnych depeze przystających“.

— Skąd wiesz o tem wszystkim, kapitanie

— Opowiadał mi mój radiotelegrafista, którego tamci skrepowali.

„Baron X“ przechadzał się nierównym krokiem po kajucie, tracąc panowanie nad sobą.

Kapitan spoglądał nań niespokojnym wzrokiem oczekując widać odeń jakiejś rady, lecz na daremnie.

Ciszę, która zapanowała w kajucie, przerwał nagle donośny głos syreny okrętowej.

To zbliżył się do „Katapulty“ statek, wzwany przez Barmata na pomoc.

Rzeczy ciekawe i pożyteczne z całego świata

W klinikach uniwersytetów amerykańskich zastosowano szybsze metody badania, które mniej wyczerpują pacjentów. Profesor wysłuchuje pacjenta za pomocą mikrofonu, a wszyscy studenci w audytorjum mają słuchawki na uszach i tem samym uczestniczą w badaniu, słysząc nawet najlżejszy oddech, lub bicie serca badanego.

Jedno z biur amerykańskich wprowadziło mikrofony, do których interesanci mówią, chcąc zostawić polecenie dla nieobecnego urzędnika. Przyrząd zapisujący, połączony z mikrofonem, notuje każde słowo i później powtarza je komu trzeba.

Niemieccy konstruktorzy zbudowali samochód ciężarowy, który w ciągu paru minut można przerobić na traktor, pracujący na roli. Po skończonej pracy

ROZDZIAŁ LII.

Barmat pokazuje swe prawdziwe oblicze

Okręt, który podpłynął pod „Katapultę“, był polskim statkiem wojennym i wracał właśnie z dalekiej podróży zaocencicznej do kraju.

Nazywał się „Warszawa“ Dowództwo na nim sprawował dzielny kapitan Kondracki, który, otrzymawszy drogą iskrową wiadomość o tem, że „Katapulta“ wiezie na swym pokładzie transport narkotyków, nie zastanawiał się ani chwili i zmienił od razu marszrutę.

Pod grozą karabinów maszynowych „Warszawa“ zmusiła okręt przestępców do zatrzymania się, poczem kapitan Kondracki przeszedł na pokład

moście — na czele swoich marynarzy.

Cała załoga „Katapulty“ wraz z kapitanem została aresztowana i przeniesiona na „Warszawę“, poczem obydwaj okręty siałami polskich marynarzy popłynęły na wschód.

Kondracki zostawił „Warszawę“ swemu zastępcy, sam zaś objął dowództwo „Katapulty“. Barmat, rzekomy przemysłnik narkotyków, również nie próżnował.

Po skutciu w kajdanki „Barona X“, oraz Czanga, przeprowadził szczegółową rewizję na okręcie.

Dobrnął po długich poszukiwaniach do kajuty na samym spodzie okrętu, gdzie były ukryte zapasy kokainy i morfiny, a przy okazji aresztował również kilku niebezpiecznych przestępców.

Następnie, pełen satysfakcji z dokonanego dzieła, wyszedł na pokład, by podziękować kapitanowi Kondrackiemu za pomoc.

Dwaj mężczyźni uściśnęli sobie serdecznie dłonie.

— Podziwiam pańską odwagę... — mówił Kondracki. — Z trzema tylko ludźmi wystąpić do walki z taką liczną bandą przestępców, to wyczyn niebyłej!...

Barmat uśmiechnął się z zadowolaniem.

— E, tam!... To było głupstwo... Trzeba mieć tylko trochę sprytu! — nic więcej...

— Widzę, że prócz odwagi cechuje pana również skromność... — zauważył z uśmiechem kapitan. — Mimo to jednak, sądzę, że dowiem się od pana szczegółów tej niezwyklej sprawy. W której biore mimowolny udział... Zapali pan dobrego papierosa?

Poniedziałek

28

MAJA 1934

Dziś Augustyna
Jutro Marji

SŁOŃCE

Wsch. st. 3.27
Zachód st. 7.39

Długość dn. 16.12

(Dalszy ciąg jutro)

PAWEŁ STANKIEWICZ

CHAM I JAŚNIE PANI

POWIEŚĆ

Małżeństwo hrabiostwa Pomian-Łęskich jest przykładem zepsucia t. zw. wyższych sfer społeczeństwa. Gdy hrabina szuka zaspokoienia głodu wrażeń w stosunkach ze swoimi oficjalistami, hrabia utrzymuje romans z dziewczyną wiejską, Marcyśką.

Czeka go za to straszna kara, bo kiedy spowoduje jego piekielnej intrygi Marcyśką idzie do więzienia — hrabia ginie z rąk zakochanego w uwiedzionej dziewczynie szofera Mereczki. Ten ostatni po dokonaniu zbrodni ucieka do Warszawy, gdzie nawiazawszy stosunki ze światem przestępczym, nabiera ponownie sławy „zawodowej” jako „hrabia Oczko”.

Marcyśka, po odsiedzeniu kary 6 miesięcy więzienia wychodzi na wolność. Wkrótce potem przyszło na świat dziecko jej i zamordowanego arystokraty.

Śmierć męża nie martwi zbyt wiele hrabiny Łęskiej. Pragnąc z odziedziczonego majątku wycisnąć wszelkie możliwości finansowe — dzięki rabunkowej gospodarce dochodzi do sum miljonowych. Jedynym jej kłopotem jest syn — młody Rodryg, zdeprawowany przez nauczyciela — alkoholika i zwyrodniałca.

Tymczasem Marcyśka, pozostawiona sama sobie, wpada w sidła sutenerów i handlarzy żywym towarem. Synka jej sprzedano na użytek żebraków, którzy okaleczając dzieci ciągną z ich nie-szczęścia totrowskie zyski. Marcyśka dowiaduje się że dziecko umarło. — Jest to oczywiście nieprawda, ale łatwowierna dziewczyna nie ma tu żadnych wątpliwości. Rozpacz jej niema granic.

— Cicho! Mam widzenie! Pali się moja zagroda w Dąbrówce, ta co mi ją Grzędziak zabrał, a mnie wypędził. Pali się stodoła, i chlew, i obora, i stajnia. Biedna gadzina ryczy, rży, kwiczy, ale niema dla niej ratunku. Wszystko się pali i ludzie się palą: i Grzędziak, i Grzędziakowa, i ich dzieci... I tak zginą... I nawet ksiądz ich ciał nie poświęci... I będą potępieni na wieki wieków amen! I ty z nimi, jeżeli w tobie prawdy niema!

Ten opis pożaru zagrody wiejskiej, czyli największej klęski, jaka może spotkać chłopca, zrobił na Marcyśce wstrząsające wrażenie. Reszty dokonała złowroga przepowiednia. Dziewczyna zachwiała się i runęła zemdlnona. Posterunkowy dźwignął ją, położył na pryczy, poczem zwrócił się do oryginalnego kaznodziei:

— No, jazda na pryczę! Dosyć tego trawlowania!

— I ty potępiony będziesz, boś pomagał Grzędziakowi, — podjął niestrudzony mówca. Posterunkowy machnął beznadziejnie ręką, wyszedł i drzwi za sobą zamknął.

Kiedy Marcyśka ocknęła się, zauważyła, że ludność izby wzrosła liczebnie. Na pryczach widniało więcej, niż pierwwej sylwetek. Dziewczyna podniosła się i usiadła na pryczy.

— No, co? Przeszło ci? — ochryplym głosem zapytała siedząca obok kobieta. — Ale też z ciebie frajerka! Żeby tak się przestraszyć tego warjata! Bo to warjat. Ja go znam, bo już nieraz siedzieliśmy z nim w areszcie przy komisariacie.

— A kto pani jest, — zapytała nieśmiało Marcyśka.

— Jaka ja tam pani? Taka sama jak ty kontrolna. Pobiłam się z dużą Staśką i gliny mnie tu przyprowadzili, ale gwizdę na to! Albo to mi pierwszozna?

Tu słowa mówiącej przerwał odgłos szamotania za drzwiami oraz plugawych wymysłów, wykrzykiwanych donośnym głosem kobiecym.

— Ani chybi: to Perelka! Tak, to ona, — powiedziała, przysłuchawszy się sąsiadka Marcyśki, — ta zawsze musi z glinami jakiegoś hece wyprawiać!

Nagle drzwi otworzyły się i do izby wtoczyła się gromada splątanych ciał. Było to kilku posterunkowych, walczących zajadnie z miotającą się, niby w tańcu ś-go Wita, młodą kobietą. Była to dobrze zbudowana brunetka o urodziwej twarzy, w tej chwili niejako skażonej wyrazem jakgdyby szalu. Biła, drapała, kąsała posterunkowych, ci zaś znosili to jakoś bez gniewu, starając się tylko obezwładnić rozjuszoną. Prócz jej wymysłów słychać było wykrzykniki posterunkowych:

Trzymaj tę nogę! O rany! Gryzie! Biercie wpół i na pryczę! A szelma! Jak drapie! Pani Perelko, niech pani da spokój...

Wreszcie połączone wysiłki posterunkowych zrobiły swoje. Rzucona na pryczę Perelka na chwilę znieruchomiała, z czego policjanci skorzystali, by wybiedz z izby i zatrzasnąć za sobą drzwi.

Cała ta scena nie zrobiła na obecnych, z wyjątkiem Marcyśki, żadnego wrażenia. Trwali w dalszym ciągu na swoich miejscach, obserwując obojętnie przebieg awantury. Tylko „prorok” wstał i szerokim ruchem ręki zegnał Perelkę.

Ta zaś podniosła się z pryczy, ogarnęła na sobie poszarpaną odzież, poprawiła ręką pomierzwioną czuprynę, poczem z wdziękiem złożyła ukłon ogólny.

— Witam państwa! Jestem, jeśli mnie kto nie zna, — Perelka, ulicznica i pijaczka, ale glinom nie dam się nigdy tak zadarmo. Zawsze mnie muszą popamiętać, bodajby za moje zniszczone sukienki.

— Ot, i teraz, co ze mną zrobili, — ciągnęła, wskazując na strzępy spódnicy i porozdzieraną bluzkę, — ale to nic. Te gamajdy nie umieją rozbierać kobiety, muszę ich nauczyć!

Stała pośrodku izby i zaczęła wolno, metodycznie drzeć na sobie suknię i strzępy jej rozrzucać wokoło. To samo robiła z bielizną, nawet z pończochami. Dokonawszy tego dzieła, stała naga, zgrabna i kształtna, niby rzeźba antyczna. Wtedy zaczęła nucić jakieś tęskne tango i przy jego dźwiękach wykonywać ciałem jakiś swoisty taniec, nie poruszając się jednak z miej-

sca. Na pryczach głowy popodnosiły się. Jakiś głos męski mruknął:

— Fajno odstawa kolka..

Drzwi z wolna cicho uchyliły się. W szparze ukazały się głowy paru policjantów, ciekawych zobaczyć, co też wyczynia ich stała klientka, Perelka, lecz ta, śnać usłyszała lekki skrzyp zawias, bowiem nagle przerwała swój taniec bachiczny i skoczyła ku drzwiom.

— A zasię wam, gliny, podglądać kobietę. Każdy z was chciałby mnie kochać, prawda? Ale nie dla psa kiełbasa, nie dla gliny Perelka!

— Pani Perelko — rozległ się głos zza drzwi — my tylko chcemy wpuścić jeszcze jedną zatrzymaną. Niech nam pani pozwoli, dobrze?

— Dobrze, pozwalam, wpuszczajcie!

— Ale pani żadnego nam kawału nie zrobi, prawda?

— Słowo Perelki: nie zrobię!

Do izby weszła typowa ulicznica najpodrzedniejszego rodzaju, zasłaniając lewy policzek trzymaną w ręku chustką, upstrzoną plamami krwi, dowodami świeżo snąc stoczony wałki gdzieś na rogu ulicy.

— Pokaż-no — zwróciła się do nowoprzybyłej Perelki, odsuwając jej rękę. Policzek był zasiniały i spuchnięty. Pośrodku widniało skaleczenie, z którego sączyła się krew.

— Ale ci zrobił twarz: żadna szminka tego nie pokryje, — zauważyła Perelka — ale się nie martw, do wesela się zgoi, choć nasze wesela tak często bywają...

Ulicznica wgramoliła się bez słowa na pryczę, Perelka zaś ciągnęła dalej:

— Zimno, psia kość, za lekko się ubrałam. Trzeba się rozgrzać, glinom na pociechę. Posuń no się, ty! — krzyknęła do jakiejś postaci, skulonej na pryczy obok pieca, wskoczyła zręcznie na deski: z całym przejęciem wzięła się do rozbierania pieca kaflowego. Szło jej to tak sprawnie, jakby nigdy nic innego nie robiła. Po pewnym czasie piec był już do połowy rozebrany, na podłodze zaś wyrosła góra kafli i cegieł. Nagle Perelka zaprzestała swej pracy niszczycielskiej.

— Uf! Zgrzałam się, — powiedziała, zeskakując z pryczy. — Widzisz, Perelko, jakaś ty warjata: to ci zimno, to znów gorąco... Kelner! Porcję lodów dla pani! Co? Niema? Nic nie szkodzi: ja się i bez lodów ochłodzę...

Mignęły w powietrzu dwa kafle. Perelka wycelowała dobrze, obadwa bowiem trafiły w okno. Rozległ się brzęk tłuczonych szyb. Do izby wtargnął strumień świeżego powietrza, które Perelka chciwie wdychała.

(Dalszy ciąg jutro)

Zmiany w ubezpieczeniach pracowników umysłowych

W nrze 39 „Dziennik Ustaw” z dnia 12 maja r. b. została ogłoszona ustawa z dnia 15 marca b. r. nowelizująca rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24.I.1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Najważniejsze zmiany, wprowadzone przez nową ustawę, są następujące:

1) Ustawa podciąga pod obowiązek ubezpieczenia również osoby, pobierające z tytułu własnej pracy zaopatrzenie (renty, emerytury, z wyjątkiem rent wypadkowych), o ile w dniu wejścia w życie ustawy nie ukończyły 40

lat życia. Dla osób tych czas wyczerkiwania nie będzie wynosił 60, lecz 12 miesięcy,

a sam wymiar renty będzie inny, mianowicie: na rentę ich składać się będzie wyłącznie suma, powstała z 2% wzrostu corocznego od przeciętnego za robku w latach ubezpieczenia.

Po 5-ciu latach ubezpieczenia renta wyniesie nie 40% (jak u innych rencistów), lecz 10% podstawy wymiaru.

2) Ustawa wprowadza nowe świadczenia: zasiłek pogrzebowy. Zasiłek ten otrzymuje osoba, która nie mając prawa do świadczeń emerytalnych po zmarłym ubezpieczonym poniosła koszty pogrzebu. Zasiłek pogrzebowy nie może przekroczyć jednomiesięcznej płacy przeciętnej zmarłego.

3) Cześciowej zmianie na korzyść ubezpieczonych kobiet uległy przepisy, dotyczące zwrotu składek w razie zamążpójścia.

Dotychczas kobieta ubezpieczona miała prawo do zwrotu części przypadającej na nią rzeczywiście wpłaconej składki ubezpieczeniowej, o ile w ciągu roku od zawarcia małżeństwa opuściła zatrudnienie, lub w ciągu roku po opuszczeniu zatrudnienia wyszła za mąż. Ustawa przedłuża roczny czasokres do dwóch lat i przewiduje

zwrot połowy składek uiszczonych, co jest podwyższeniem wymiaru zwrotu w tych wypadkach, gdy płaca ubezpieczonej nie przekraczała 400.— złotych miesięcznie (część ubezpieczonej wynosi wówczas nie pół lecz dwie piąte składki).

4) Nowa ustawa uzależnia wysokość

jednorazowej odprawy od okresu ubezpieczenia. Odprawy jednorazowe będą wynosiły, o ile ubezpieczenie trwało

krócej, niż 6 miesięcy — jednomiesięczną płacę podstawową. O ile zaś ubezpieczony osiągnął 6 miesięcy ubezpieczenia, odprawa wyniesie

2-miesięczną płacę podstawową i wzrastać będzie o jednomiesięczną przeciętną płacę po przebyciu w ubezpieczeniu każdego następnego sześciu miesięcy. Maksymalna wysokość odprawy będzie wynosiła 10-miesięczną płacę podstawową lub 5-ciążmiesięczną odprawę dla matki i oica (zamiast dotychczasowych 12-miesięcznej i 6-miesięcznej).

5) Renty starcze osób, które ukończyły 65 rok życia i nie mają 360 miesięcy składkowych ulegają redukcji (jak renty inwalidzkie), o ile renta wraz z zarobkiem rencisty przekracza kwotę podstawy wymiaru renty. Redukcja ta równa się kwocie nadwyżki.

6) Ustawa wprowadza zmiany w przepisach proceduralnych. Odwołanie od decyzji ZUPU, względnie ubezpieczalni społecznej należy wnosić nie bezpośrednio do instancji odwoławczej, lecz jedynie za pośrednictwem tej instytucji, która orzeczenie wydała. W ciągu trzech tygodni instytucja ta musi przesłać odwołanie do właściwej instytucji orzekającej, o ile nie uzna za właściwe zmienić swego orzeczenia.

Wreszcie ustawa skracca termin odwołań od decyzji ZUPU, względnie ubezpieczalni społecznej, dotyczących świadczeń emerytalnych, z sześciu miesięcy od dwóch.

Wysadzanie bieda szybów

Wczorajszego przedpołudnia górnicy w kopalni Ferdynand w asystencji policji wysadzili w powietrze kilka bieda-szybów, znajdujących się na terenie tej kopalni w Zawodziu.

Niszczeniu bieda-szybów przyglądali się liczni bezrobotni, którzy tam przedtem zaopatrywali się w węgiel.

★

W ciągu dnia wczorajszego prze prowadziła policja obławę na żebraków i włóczęgów, będących prawdziwą plagą mieszkańców. Przytłumiono kilkudziesięciu żebraków pochodzących przeważnie z sąsiednich województw. Zostaną oni przymusowo odstawieni do miejsc przynależności.

Papierowa akcja komunistów

Wczorajszej nocy w centralnym rewirze przemysłowym Śląska rozrzućli komuniści ulotki nawołujące bezrobotnych do pochodu na Katowice i demonstracji przed gmachem województwa p zowodu ponownego obniżenia wsparć gminnych na rzecz pozbawionych pracy robotników, nie pobierających zasiłków ustawowych.

Większa ilość takich ulotek znalazła policja m. in. w Czarnym Lesie.

Zamiana walizek

Dnia 3 maja r. b. w południe urzędnik starostwa w Katowicach dr. Eugenjusz Gawlas wyjechał po ciągiem do Krakowa i przez nieuwagę zamienił swą walizkę fibrową koloru popielatego, wielkości 44 x 27 cm. na walizkę innego pasażera. W walizce dr. Gawlase znajdowała się bielizna męska: przybory do golenia i zabawki dla dzieci, zaś walizka mylnie zabrana przez dr. Gawlase, którą przebiegł wano w biurze rzeczy znalezionej na dworcu kolejowym w Krakowie, zawiera 2 chusteczki do nosa, ciano niebieskie, parę ciemnych skarpetek, białą trykotową koszulę i książkę p. t. Katholische Kirchenlieder z podp. A. Kołodziej, „Hermas i Dorotea“, Kathedismus der Composition z podp. St. Piech i „30 Pf ludien für Orgel Komponist“ z napisem w języku niemieckim „Zu Andenken meinen Schüler P. Nowak ipodpisem również w języku niemieckim August Nazimek, Organist 29.V.1927 r.

Kradł węgiel i pobił policjanta

W ub. sobotę rano patrolujący teren dworca kolejowego w Wielkiej Dąbrowie posterunkowy Piotrowski natknął się na węglokrada, którym się okazał 29-letni Francuszek Grduszek, mieszkaniec osady Dolki gm. Brzozowice - Kamień.

W czasie doprowadzenia na posterunek policji Grduszek rzucił się na eskortującego go policjanta, wobec czego ten zmuszony był dla złamania oporu poczęstować go paliką gumową. Skutek był niezawodny.

Przy złodzieju, którego specjalnością były kradzieże kolejowe, znaleziono rewolwer Debenkowsky oraz naboje, na które nie posiadał zezwolenia. Siedzi.

Zebrań hodowców psów rasowych

Dziś, w poniedziałek 28 b. m. odbędzie się o godz. 20 w restauracji p. Stańczyka na górze Redena zebranie Zw. Hodowców Psów i Ochrony Zwierzat w Król. Hucie.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Poniedziałek, 28.5 — „Ten i tamten” o godz. 20.

Wtorek, 29.5 — „Zgorzenie publiczne” o godz. 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI Środa, 30.5 — „Królewna Śnieżka i 7-miu Karłów” w Król. Hucie g. 16.

NAJBLIŻSZA PREMIERA „ZRZESZENIA ARTYSTÓW”

Zrzeszenia Artystów Teatru Polskiego odegra w czasie od 1 do 15 czerwca r. b. szereg przedstawień, na które złożą się świetne, pełne humoru farsy. Pierwszą premierą będzie sukces teatrów zagranicznych, świetna farsa A. Maje „Chce mieć dziecko” oraz przednieka bajka dla dzieci „Królewna Śnieżka i 7-miu Karłów”

Radio

KATOWICE. Poniedziałek, 28 maja. 7.00: „Kiedy ranne wstają zorze”; 7.05: Gimnastyka; 7.25: Muzyka z płyt; 7.55: Chwilka gospodarstwa domowego; 11.50: Wiadomości bieżące; 11.57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.05: Muzyka (płyty) i Wiadomości meteorologiczne; 14.55: Wiadomości giełdowe; 15.00: Pieśń majowa z Wiochy Marjackiej w Krakowie; 15.05: Wiadomości eksportowe i gospodarcze; 15.20: „Strażak śląski”; 15.25: Chwilka lotnicza i przelicznikowa; 15.35: Koncert zespołu salonowego; 16.20: Kurs elementarny, języka francuskiego; 16.35: Recital skrzypcowy; 17.05: Pieśni polskie; 17.30: Odczyt p. t. „Walka o niepodległość a wskrzeszenie Państwa Polskiego”; 17.50: „Drużyny Strzeleckie” (w 25-tą rocznicę); 18.10: Muzyka lekka; 18.30: Odczyt p. t. „Polityka wielkich mocarstw w XX wieku i wybuch wojny światowej”; 18.50: Skrzynka pocztowa; 19.05: Rozmaitości; 19.10: Zofia Kossak - Szczucka: „Sasiedzki dar” — nowelka o Reju; 19.25: Odczyt z Warszawy; 19.40: Wiadomości sportowe; 20.00: „Myśli wybrane”; 20.02: Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski” (utwory Kazimierza Wilkomirskiego); 21.00: Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni; 21.02: Feljeton p. t. „Samochodem Warszawa — Kraków”; 21.17: Muzyka lekka w wyk. Orkiestry P. R. z udziałem Mieczysława Fogga — piosenki; 22.00: Tańce i Rapsodia na saxofon (płyty); 22.30 — 23.30: Muzyka taneczna i Wiadomości meteorologiczne.

Co słycać na zielonej granicy?

„Zielonki” nie mogą narzekać na brak pracy. Jeśli nawet słaby ruch na zielonej granicy, zawsze na jakieś wyniki można śmiało liczyć.

Tak też było wczorajszej doby na odcinku szarlejsko-brzezińskim.

W ciągu nocy zatrzymały patrole na zielonej granicy pod Szarlejem Kazimierza Sobotę z Brzozowic z 14-kg. pomarańczę. Sobota był rzykantem, to też padły w jego stronę cztery strzały, na szczęście go nie raniąc. W godzinę potem szajka przemytników usiłowała przedostać się do Polski. Po strzałach zielonków skończyło się na ucieczce na stronę niemiecką i porzuceniu 27 kg. pomarańczę. Zamagazynował je urząd celny w Szarleju.

Opadal kop. Biały Szarlej w Brzezinach natknął się patrol strażników na większą szajkę, która usłuchała wezwania i poddała się. Zatrzymani, to znani już z wycieczek przemysłowych Wincenty Redel, bracia Józef i Bolesław Drozdowie z Grodzca, Władysław Dziurski z Ogródzieńca i Maria Wojtasiowa z Będzina. Od przemytników odebrano 47 kg. pomarańczę i 2

Czyje 20-markówki złote

W ub. sobotę przedpołudniem zgłosił się w biurze Śl. Zakł. Kredyt w Król. Hucie (Pocztowa 2) niecodzienny klient. Był to 8-letni chłopczyk w poszarpanym ubranku i boso, który wręczył jednemu z urzędników dwie złote monety 20-markowe (przed wojenne), prosząc o wymianę na złote polskie. Ponieważ urzędnik obawiał się, iż pieniądze pochodzą z kradzieży, polecił chłopczykowi przybyć z ojcem. Pozostawił on monety w banku i więcej się nie pokazał.

Monety niemieckie zdeponowano w I Kom. Policji.

kg. płatków kokosowych.

Wreszcie pod Brzezinami zostali ujęci na przekradaniu się przez pas graniczny: Karol Cebulka z Król. Huty (Gimnazjalna 55) i Wilhelm Włodarek, również z Król. Huty (Mickiewicza 3). Odebrany od nich towar w postaci świdrów stalowych, 5 pudełek proszku szmerglowego, 4 kg. Maggi i 15 puszek sardynek powędrował do urzędu celnego w Brzezinach.

Na szosie Michałkowice — Brzeziny dostał się w ręce zielonków mieszkaniec Katowic — aZwodziu: Reinhold Rosenberg (Pokoju 22). Miał on przy sobie 20 kg. płatków kokosowych, 1 i pół litra Maggi, łańsuch rowerowy i 50 grzebiemi kauczukowych.

Do domu powrócił R. lekki jak pióro ponieważ „cieżar” pozostał w urzędzie celnym.

Niespodziewana rewizja

Wywiadowcy Straży Granicznej dokonał wczoraj rewizji w mieszkaniu Hugona Sroki w Król. Hucie (3 maja nr. 48), gdzie znaleziono i zakwestionowano pochodzące z przemytu 3 chodniki, dywan oraz stroje damskie.

Pan Hugon wdępnął jak sliwka w kompot.

Złodzieje w szkole gospod. domowego

W szkole gospodarstwa domowego w Nowych Hajdukach (Szkołna 8) stwierdzono brak kilku obrusów oraz firanek haftowanych, które w niewytłomaczony sposób zginęły z kuchni szkolnej.

Niewątpliwie jest to sprawka jakiegoś amatora cudzej własności który na razil szkole na stracie 150 zł.

ABONAMENT miesięcznie w administracji wzgl. zamiejscowy zł. 2.50, zagranicą zł. 5.50.

WYKONANIE OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście zł. 500, pół strony zł. 275, 1mm. wiersz 1 lamowy opisowy zł. 250, specjalne zł. 1.50, reklamy 60 gr., drobne 15 groszy za wyraz W niedzielę i dni świąteczne 25 proc. drożej.